

16.III.1934

Przyjazd p. Barthou zapowiedziany

Po zapowiedzi ogólnikowej odwiedzin p. ministra spraw zagr. Barthou w Warszawie, znanej od paru tygodni łącznie z doniesieniami o podróży także do Brukseli i do Pragi, otrzymał rząd polski od rządu francuskiego ogłoszone wczoraj 15-go b. m. zawiadomienie urzędowe o zamierzonym przyjeździe w końcu kwietnia.

P. minister spraw zagr. Beck był w urzędowych odwiedzinach w Paryżu, pół roku temu, 20-go i 21-go września r. ub. Od odbytych parokrotnie odwiedzin wzajemnych ówczesnego ministra spr. zagr. p. Paul-Boncour'a nie doszło. Tymczasem, od 9-go lutego r. b., wraz z rządem p. Doumergue'a stanął u steru Quai d'Orsay nowy minister spr. zagr. p. Louis Barthou.

Co się odwiecie, to nie uciecze. Bardzo to prawdziwe w tym wypadku. Odwiedzin p. Paul-Boncour'a, które mielibyśmy poza sobą, byłoby wspomnieniem minionego okresu polityki zagranicznej Francji. P. Barthou będzie u nas jako przedstawiciel wyraźnie odmienionej i odtworzonej polityki francuskiej dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Dlatego też, czekając, nie nie straciłmy. Możemy tylko zyskać.

Nie dziwnego, że w Berlinie odwiedzin te budzą żywe zajęcie, z czym łączy się sprawozdawca warszawski kancleńskiego Völkischer Beobachter (nr. 74 z 15-go b. m.) i stara się zaspokoić zaciekaństwo.

Pisze on:

— Nie jest to tajemnicą, że stosunki przyjaźni polsko - francuskiej mocno się rozluźniły w ostatnich miesiącach.

Prawdopodobnie. Nie wydaje się to złośliwym wymysłem. Raczej tak.

A dalej:

— Nie zaniecha się w Warszawie uprzejmienia, jak tylko można, p. Barthou pobytu, ale, co można przyjąć za zupełnie pewne, bardzo grzecznie zwróci mu się uwagę na to, że Polska musi przedewszystkiem zrobić swą własną politykę, nakazującą jej nie raz postanowienia, które nie zawsze mogą być na pierwszy rzut oka zrozumiane w Paryżu.

To już się wydaje błędne. Celem rozmów w czasie pobytu p. Barthou w Polsce będzie niewątpliwie zapewnienie takiego stanu rzeczy by wszystko, co się robi w Warszawie było zawsze zrozumiane w Paryżu, oraz naodwrot. I tak będzie lepiej.

Stanisław Stroński.

Posiedzenie senatu uniwersyteckiego Kiedy będzie wznowienie wykładów

Dziś o godz. 1 rano zebrała się rada wydziału humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Bezpośrednio po tem zebrał się pełny senat uniwersytecki. Dzisiejsze posiedzenie senatu poświęcone będzie nieprzyjęciu dymsi prof. Handelsmana ze stanowiska dziekana oraz kwestja

terminu wznowienia wykładów. Podobno nie jest wykluczone otwarcie Uniwersytetu już jutro. W tym wypadku walne zebranie Bratniej Pomocy i oia Prawników odbyłyby się jutro w terminach zapowiedzianych, t. j. o godz. 4 Koło Prawników, a o godz. 8-aj Bratnia Pomoc.

Konieczność pomocy młodzieży Wezwanie Biura Opłat Akademickich

Stan materialny znacznej części młodzieży akademickiej przedstawi się wprost katastrofalnie. Zbliża się ostateczny termin wpłacenia II raty czesnego i nie można dopuścić, by akademik polski znalazł się na bruku, nie będąc w stanie opłacić wysokiego czesnego. Setkom potrzebujących „Bratnie Pomoc” nie mogą przyjąć ze skuteczną pomocą, nie mając na to dostatecznych środków.

Nie wątpimy, że społeczeństwo

dopomoże, składając ofiary na P. K. O., konto Nr. 6.803. Biura Opłat Akademickich przy Komitecie Stołeczno-Wojewódzkim Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Biuro Opłat Akademickich, pod protektorem J. E. Ks. Biskupa A. Szlagowskiego, przewodniczącego Komitetu oraz I. I. M. M. P. P. Rektorów wyższych uczelni, mieści się w lokalu przy ul. Koszykowej 80 (tel. 8.40-93).

Uniewinnienie narodowców Echa zająć sprzed roku

W marcu r. ub. aresztowano 4-ech młodych narodowców, a mianowicie: Leona Stojanowskiego, Ryszarda Tochtermana, Wojciecha Witkowskiego i Stanisława Tuszyńskiego pod zarzutem wznowienia okrzyków przeciwnościowych oraz ku czci autonomii i OWP. Zostali oni skazani w trybie administracyjnym przez starostwo na 60 dni aresztu. Wszyscy czterej odwołali się do Sądu Okręgowego. Sprawa była czterokrotnie odraczana, spowodowała brak wiadomości o nazwisku agenta, który dokonał aresztowania. W dniu dzisiejszym rozprawa doszła wreszcie do skutku. Oskarżeniem publicznym był prokurator Fürstberg.

Sąd skazał Tuszyńskiego na 50 zł. grzywny, pozostałych zaś oskarżonych całkowicie uniewinnił.

Jeszcze procesy komunistyczne Dwie sprawy w sądzie katowickim

Równocześnie z toczącym się jeszcze w Łucku procesem Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy i wielkim procesem komunistycznym w Rzeszowie, odbywa się kilka innych procesów komunistycznych i tak: w Katowicach odbyły się dwie sprawy komunistyczne, w pierwszej z nich oskarżoną była Fryda Tom z Katowic, która namawiała komunistów do plądrowania składów „kolonjalnych”. Ze względu na młody na wiek została ona zwolniona z więzienia. Ponieważ jednak wznowiła działalność wywołując aresztowanie ją ponownie. Sąd skazał ją na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

W drugiej sprawie oskarżonym był prezes rozwiązanego związku wolnomyślicieli w Łagiewnikach, Wincenty Pogonka, bezrobotny górnik. Działal on z ramienia niemieckiej organizacji komunistycznej „Rothilfe” w Zabrze i stanowił łącznik między niemiecką a polską partią komunistyczną, przewoził pieniądze z Niemiec do Polski. Materiał przeciwko oskarżonemu zebrano wskutek tego, że część jego gońców była konfidentami policyjnymi. Pogonka otrzymywał z Niemiec plotki i materiały propagandowe. Pod pseudonimem agitacji wolnomyślicielskiej, kolportował je następnie na terenie polskiego Śląska.

Memoriał emerytów w sprawie zniesienia dodatku mieszkaniowego

Delegaci Centrali Rady Pracowniczej złożyli już ministrowi Zawadzkiemu memoriał w sprawie pokrzywdzenia emerytów przez cofnięcie dodatku mieszkaniowego.

W memoriale emeryci wskazują, że uposażenia ich zostały zmniejszone w r. 1931 o 15 proc., w latach 1932 i 1933 o dalsze 8

proc., a dla mieszkających poza Warszawą 10 procent, wreszcie obecnie o dalsze 8 — 14 procent. Łącznie więc obniżka emerytur w ciągu trzech lat wyniosła od 33 do 39 procent. Mimo to, emeryci subskrybowali Półrocznik Narodową na sumę 4,5 milionów złotych. Ponadto zaś potrąca im się 1 procent na Fundusz Pracy.

Inny Sobelsohn Akcja komunistyczna w Chełmszczyźnie

LUCK, 14. 3. W procesie przeciwko 56 członkom K. P. Z. U. zeznają ostatni świadkowie.

Św. Chojecki Władysław, przod. policji z Warszawy, mówi o aresztowaniu w Warszawie delegata komunistycznego z Wiednia, Sobelsohna, który na terenie Warszawy utrzymywał łączność z osk. Stupem i od którego otrzymał kontakty do działaczy komunistycznych we Lwowie.

Jako ostatni zeznaje w dniu dzisiejszym św. Sitarz, kom. P. P. w Chełmie. Ujmując w krótkich słowach genezę ruchu komunistycznego na terenie powiatów

Hrubieszowa i Chełma, stwierdza świadek, że rok 1930 zaznaczył się wzmocnionym natężeniem wpływów komunistycznych na tych terenach. Największą aktywność w ruchu tym okazywał osk. Oleksiuk, były członek ukraińskiej organizacji powstańczej i band dywersyjnych. Oleksiuk był swego czasu poszukiwany przez polskie władze bezpieczeństwa. Ujęty, oświadczył, że przebywał w Charkowie na kursach dziennikarskich a do Polski przybył „na przeszkolenie praktyczne”. W dalszym ciągu swych zeznań obciąża św. oskarżonych: Piętała, Helfenbojmównę, Riabicką, Kuskę i Ecksztajna. Ci dwaj ostatni, przesłani na teren Chełma z ramienia Komitetu Centralnego, pełnili tutaj kolejno funkcję sekretarzy partyjnych.

Ulgi dla bezrobotnych

Unja Pracowników Umysłowych podejmuje akcję w sprawie zwolnienia od niektórych opłat bezrobotnych, zabiegających o umorzenie podatków i t. p.

Obecnie, mimo przyznania bezrobotnym szeregu ulg przy uiszczaniu podatku lokalowego, muszą oni przy składaniu podań ponosić koszty stempla, wynoszące przy każdym podaniu 5 zł. Stanowi to dla bezrobotnych pracowników umysłowych poważny wydatek i w wielu wypadkach uniemożliwia uzyskanie ulgi.

Prof. Handelsman

Jak podaje prasa sanacyjna prof. Handelsman w związku z napadem rzekł się funkcji dziekana wydziału humanistycznego.

Wybory akademickie we Lwowie

Na Uniwersytecie Lwowskim i na Politechnice Lwowskiej odbyły się wybory do władz Bratnich Pomocy. Na obu uczelniach wszystkie mandaty przypadły liście narodowej. Sanacja widząc beznadziejność swoich wysiłków listy swoje wycofała.

Narodowe Zrzeszenie Adwokatów

Jutro o godzinie 20.30 odbędzie się w sali Resursy Obywatelskiej doroczne walne zebranie Narodowego Zrzeszenia Adwokatów. Porządek dzienny przewiduje sprawozdania, przyjęcie preliminarza, wybory uzupełniające oraz sprawy związane z wyborami do rady miejskiej w stolicy i działalnością wśród młodzieży prawniczej.

Zmiany w sądownictwie

Minister Sprawiedliwości, podpisał ostatnio szereg nominacji sędziowskich na stanowiskach w Sądach Okręgowych w związku z likwidacją szeregu sądów na prowincji. Część sędziów Sądu Okręgowego we Włocławku otrzymała przydział do Sądu Okręgowego w Łodzi.



W dni słotne i mroźne tylko
KREM NIVEA
Ceny: zł. o.40 do zł. 2.60
Polski produkt fabryki PEBCO Sp. Akc. w Poznaniu

Konferencje amb. Łukasiewicza Umowa gospodarcza z Sowietami

Bawiący w Warszawie poseł R. P. w Moskwie, min. Łukasiewicz, odbył w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego szereg konferencji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w aktualnych sprawach stosunków polsko - sowieckich.

Min. Łukasiewicz omówił m. in. kwestję zawarcia umowy handlowej z Sowietami, co stało się aktualne spowodowało likwidację „Sowpoltorgu”. Po powrocie do Moskwy w końcu bież. mies. min. Łukasiewicz złożył na Kremlu listy uwierzytelniającego

Rozwiązanie Rady Miejskiej i zarządu miejskiego w Wilnie

Min. Spraw Wewnętrznych rozwiązało radę miejską i magistrat m. Wilna. Jako powód rozwiązania podano niedbałe wykonywanie obowiązków i nieuchwalanie budżetów w terminie. Komisarycz

nym prezydentem mianowany został dotychczasowy prezydent m. Wilna p. Wiktor Maleszewski a na jego zastępcę inż. Jęsz dyr. wodociągów i kanalizacji miejskiej.

Marjawici i wolnomyśliciele Przyjaźń dwóch sekt zakłócona

Osoby, które przeglądają pisma wolnomyślicielskie i marjawickie, mogły zwrócić uwagę na niezwykłą idylę, jaką zawiązała się oddawna pomiędzy temi dwoma sektami. Wolnomyślicielstwo bowiem wojujące jest też swego rodzaju sektą, uzależnioną od wpływów masonskich lub bolszewickich. „Wolnomyśliciel” bardzo skwapliwie przedrukowuje napastę i obelgi, jakie zamieszcza marjawicki „Głos Prawdy” pod adresem Kościoła katolickiego, z drugiej zaś strony organ marjawicki z nieminiejszą satysfakcją cytuje artykuły i notatki bezbożnicze, zohydzające wszystko, co jest chrześcijańskie, a zwłaszcza katolickie. Niedawno pismo marjawickie oświadczyło, że podpisuje się oboma rękami pod uchwałami zjazdu wolnomyślicieli, w których żąda się usunięcia religii ze szkół, małżeństw i rozwodów cywilnych, budowy krematoriów i t. d.

Słowem, cichy pakt marjawicko - wolnomyślicielski zwrócony przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Ostatnio dopiero przyjaźń zaczęła się psuć. Poszło o Andrzeja Towiańskiego. W artykule p. t. „Ostra, acz bezpodstawa furja

marjawicka” pisze redakcja „Wolnomyśliciela”:

„Marjawicki Głos Prawdy, który — mówiąc nawiasem — stale przedrukowuje nasze artykuły i zapiski kronikarskie (o co bynajmniej nie mamy pretensji, bo pozwalamy na to każdemu, byleby tylko podał źródło przedruku), strasznie się na nas zezlił w Nr. 5 za odpowiedź redakcyjną „O towarzysze i Towiańskim”, w której pozwoliliśmy sobie wypowiedzieć własne zdanie o tej strasznej chorobie umysłowej. Jaką mistrz Andrzej zawłócił z sobą z Antoszczyńca do Francji i zatruł nią najdzielniejszych mężów naszej wielkiej emigr. powstania woj, czyniąc z nich istoty godne prawdziwej litości... Myśmy nazwali Towiańskiego pomyślnie, a marjawickie „Królestwo Boże na ziemi” zrobiło go synem tegoż królestwa, czyli czemś w rodzaju syna bożego”.

Dalej następuje pomiędzy „Wolnomyśliciela” a „Głosem Prawdy” wymiana obelg i epitetów (w rodzaju „idiotów” i „mandolinarzy”) oraz groźby skargi sądowej.

Narazie więc stosunki przyjaźni uległy naprężeniu.

Wybory na Politechnice w Bratniej Pomocy i Kołach Naukowych

W sobotę dnia 17 b. m. o godz. 19-iej odbędzie się Walne Zgromadzenie T-wa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej.

Tegoroczne Walne Zgromadzenie oraz wybory do władz Towarzystwa, jako pierwsze odbywające się według nowej ordynacji wyborczej, zasługują na specjalną uwagę. Nowa ordynacja wyborcza przewiduje wprowadzenie głosowania na listy, oznaczone numerami oraz rozdzielanie mandatów proporcjonalnie do ilości głosów. Wolne tego obowiązkiem każdego narodowca, członka Towarzystwa, jest wzięcie udziału zarówno w Walnem Zgromadzeniu dn. 17 b. m. o godz. 19-iej i w wybo-

rach do nowych władz T-wa dnia 24 b. m. w godz. od 9-iej rano do 20-iej wieczór.

W niedzielę dnia 18 b. m. odbędzie się wybory władz do następujących Kół Naukowych S. P. W.

Koło Inżynierji Lądowej w sali posiedzeń Senatu — Nr. listy narodowej 2. Koło Inżynierji Wodnej aud. VI — Nr. listy narodowej 1. Koło Mechaników aud. III — Nr. listy narodowej 2. Koło Elektryków aud. V. — Nr. listy narodowej 1. Koło Chemików aud. Chemiczne — Nr. listy narodowej 1.

Wybory powyższe odbędą się w godz. od 11-iej do 17-iej.

Nędza wsi w opisie nauczyciela

Nauczyciele szkół powszechnych skarżą się na poruszoną już w prasie niejednokrotnie nadmierną ilość najrozmaitszych zbiorów, zwłaszcza zaś obowiązkowych zbiorów pieniężnych w szkołach. Ściąganie tych składek jest niezmiernie utrudnione spowodowane nędzą wsi. Często dzieci szkolne, dla zdobycia groszy na składki, kradną w domu jajka.

Jeden z nauczycieli, pisząc w

tej sprawie do krakowskiego „Głosu Narodu”, podaje, że podczas lekcji o kurze, kilkoro dzieci wiejskich nie wiedziało zupełnie, jak smakuje jajko, inne zaś pamiętały tylko smak jajka z świąt Wielkiej Nocy. Niektóre tylko chwaliły się, że matka usmażyła im jajko, jak kura je zbiła. Nauczyciel jest w tych warunkach zmuszony wyciskać pieniądze, które brak na wsi jest niesłychanie wielki.

Za mało szkół powszechnych Kilkanaście tysięcy dzieci bez miejsca

W bież. roku szkolnym na terenie wszystkich kuratorów odanych będzie do użytku 150 nowych gmachów szkół powszechnych i kilkanaście gmachów dla szkół średnich. Rozbudowa szkolnictwa pozwoli na przyjęcie w

roku 1934/35 do 40.000 młodzieży, jednakże nie rozwiązuje to całkowicie kwestji braku miejsc w szkolnictwie i zachodzi obawa, że w nadchodzącym roku kilkanaście tysięcy dzieci znajdzie się bez miejsca w szkołach powszechnych.

Ostatnie posiedzenie Senatu Ustawa o pełnomocnictwach

W dalszym ciągu posiedzenia Senatu, które trwało do wczoraj, przyjęto szereg ustaw już rozpatrzonych przez Sejm, ustawy o Izbach Lekarskich, o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o loterii państwowej i opłatach stempelowych, oraz o ratyfikacji umowy z Niemcami w sprawie tranzytu do Prus Wschodnich.

„Towarzystwo Badania Polski” Współpraca kulturalna polsko-gdańska

We wtorek wieczór w sali Ratusza w Gdańsku odbyło się pierwsze posiedzenie Gdańskiego Towarzystwa Badania Polski. Zebranie zajął prezydent Rauschnig, witając komisarza R. P., Papęgo i wysokiego komisarza Ligi Narodów, Lestera. Zauważył on, że pragnie mówić o Polsce, o stosunku narodu niemieckiego do polskiego z całą otwartością. W zakończeniu przemówienia prez. Rauschnig poprosił komisarza Papęgo o przyjęcie członkostwa honorowego Towarzystwa.

W odpowiedzi na to komisarz generalny, P. Papę, wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że nie tylko tradycja, ale i rzeczywistość narodu polskiego z Gdańskiem. Podstawą porozumienia musi być wzajemny szacunek.

Następnie prezydent Rauschnig wygłosił referat, w którym określił cel Towarzystwa, jako badanie Polski oraz narodu polskiego we wszystkich jego przejawach. Większość obecnych niewiele wie o Polsce, opie-

Dyskusje wywołały pełnomocnictwa dla rządu. Senator Głubiński inienient Klubu Narodowego oświadczył, że nie mając zaufania do rządu, głosować będzie przeciwko ustawie o pełnomocnictwach. Również przeciwko ustawie oświadczył się sen. Woźniak z Klubu Ludowego, sen. Kłuszyński z PPS. W głosowaniu ustawę przyjęto głosami klubu BB.

rajać się na pojęciach przestarzałych. Zadaniem Towarzystwa jest o budzenie głębszego zrozumienia dla losu i formy Polski. Następnie wymienili szereg zasadniczych sprzecznosci między narodem niemieckim a polskim, których zrozumienie może dopiero doprowadzić do porozumienia. Polska, która powstała z trzech różnych organizmów gospodarczych, jest silnie scentralizowana, co odbija się na Gdańsku. Musimy widzieć wielkie cele, do których zmierza polityka gospodarcza Polski.

Pielgrzymka do Rzymu i Turynu

26. marca b. r. pod przewodnictwem Ks. Ks. Prowincjałów obu salezjańskich Prowincji wyrusza Pielgrzymka Polska na uroczystości Kanonizacyjne do Rzymu i Turynu. — Odjazd z Katowic o godz. 22.02.